



filozofów polskich nie należących do tej szkoły a używających czasami pojęcia „kultura filozoficzna”.

Ponieważ koncepcja kultury filozoficznej proponowana przez szkołę lwowsko-warszawską ustosunkowuje się do zjawiska kultury świeckiej, zastanowię się też jaki model kultury świeckiej implikuje koncepcja kultury filozoficznej prezentowana przez myślicieli tej szkoły. Odpowiedź na to pytanie przedstawiona zostanie po omówieniu historii i konstrukcji badanego pojęcia.

Problem kultury filozoficznej pojawił się w związku z próbą reformy nauczania filozofii w szkołach średnich w latach 1903–1931. Na temat tego problemu wypowiadały się różne środowiska naukowe istniejące na terenie Polski. Znaczące miejsce w dyskusji należy przypisać tu przedstawicielom szkoły lwowsko-warszawskiej: Kazimierzowi Twardowskiemu i Tadeuszowi Kotarbińskiemu. Pewną rolę, jak już pisałem, odegrali też w kształtowaniu tego pojęcia i inni filozofowie. Ich sugestie co do warunków uzupełniających pojęcie kultury filozoficznej są zgodne z myślą Twardowskiego i innych wybitnych przedstawicieli szkoły.

Ponieważ przedstawiciele szkoły lwowsko-warszawskiej nie łączyła żadna wspólna doktryna filozoficzna ani tym bardziej światopogląd, pojęcie kultury filozoficznej nie było związane z określonym kierunkiem filozoficznym. Istotą tego pojęcia było przyjęcie pluralizmu światopoglądów i kierunków filozoficznych. Wyraz temu nastawieniu, które cechowało całą szkołę lwowsko-warszawską dał Twardowski 12 lutego 1904 r. na pierwszym posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego:

Polskie Towarzystwo Filozoficzne nie będzie służyło żadnemu kierunkowi filozoficznemu wyłącznie, albowiem pragnie objąć sobą wszelkie kierunki. Chce być wolne od wszelkiej jednostronności, chce być jak najbardziej wszechstronnym. Jedynym dogmatem Towarzystwa będzie przekonanie, że dogmatyzm jest największym wrogiem wszelkiej pracy naukowej. („Przegląd Filozoficzny” VII/2, s. 241–242).

Twardowski, chociaż nie używał wyrażenia „kultura filozoficzna”, to jednak sprecyzował pewne postulaty, które odnoszą się do tego pojęcia. Zamiast terminu „kultura filozoficzna” posługiwał się terminem „wykształcenie filozoficzne”. Z terminem tym łączył mocno aspekt dydaktyczny i wychowawczy, który znajdował realizację w procesie nauczania propedeutyki filozofii i miał duże znaczenie dla jednostki:

[...] odpowiednio prowadzona nauka tego przedmiotu — pisał Twardowski — [pozwala] dokonać w umysłach uczniów, bliskich ukończenia szkoły średniej, prawdziwej koncentracji całej uprzedniej nauki szkolnej, ujmując wszystko, czego się nauczyli i czego się dowiedzieli, z punktu widzenia kategorii i kryteriów logicznych i w oświetleniu psychiki ludzkiej, tego ostatecznego źródła zarówno wszelkich nauk humanistycznych i przyrodniczych jak też wszelkich dzieł literatury i wszelkich w historii zapisanych działań ludzkich<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> K. Twardowski: *Filozofia w szkole średniej*, „Ruch Filozoficzny” 1919, 1, s. 2.

W pojęciu wykształcenia filozoficznego zawierał się również aspekt społeczny. Propedeutyka filozofii pozwalała bowiem wychować młodzież na pełnoprawnych obywateli. Będąc bowiem systematycznym i pogłębionym ujęciem całego materiału szkoły średniej pozwala młodzieży „[...] samodzielnie i krytycznie myśleć, dostarcza pokoleniom, do których należy przyszłość, jednej z najsilniejszych broni w walce z obskurantyzmem i jednej z najpotężniejszych dźwigni umysłowego postępu”<sup>3</sup>.

W innej rozprawie *O przygotowaniu naukowym do filozofii*, pochodzącej z roku 1920, zastanawia się Twardowski, jakie nauki powinny stanowić wstępne przygotowanie do filozofii. Sprawa jest ważna z tego powodu, że wykształcenie filozoficzne nie powinno mieć charakteru specjalistycznego. Ideałem, zdaniem Twardowskiego, powinno być posiadanie wykształcenia wyższego w zakresie nauk humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Zdając sobie jednak sprawę z trudności zdobycia takiego wykształcenia pisał:

Odpowiednim zaś będzie to wykształcenie wtedy, jeśli nie będzie tylko takim ogólnym w obu dziedzinach wykształceniem [...], lecz jeśli nadto obejmie także dokładniejszą znajomość jednej z nauk humanistycznych, jednej z nauk przyrodniczych oraz matematyki<sup>4</sup>.

Kotarbiński napisał w 1935 r. obszerny artykuł *Kultura filozoficzna*, zamieszczony w miesięczniku „Wiedza i Życie”, w którym nie ujął całościowo problematyki związanej z koncepcją kultury filozoficznej. W pracy tej przedstawił rozwój historyczny jednego tylko składnika kultury filozoficznej — składnika teoretycznego. Kultura filozoficzna jednak, podobnie jak kultura logiczna, posiada jeszcze prócz składnika teoretycznego składnik praktyczny. Istotną wartość kultury filozoficznej możemy określić poprzez ukazanie jej związków z życiem społecznym. O treści tych związków mówiłby czynnik teoretyczny, o ich funkcjonowaniu zaś — czynnik praktyczny.

Prócz Twardowskiego i Kotarbińskiego duży wkład do koncepcji kultury filozoficznej wniósł Henryk Struve. W swojej pracy *Wstęp krytyczny do filozofii* zamieścił on dwa obszernie rozdziały dotyczące tego pojęcia: *Wykształcenie naukowe specjalne jako współczynnik wykształcenia filozoficznego* i *Wykształcenie filozoficzne fachowe*<sup>5</sup>. Nie używał on tak jak Twardowski terminu „kultura filozoficzna”. Najczęściej posługiwał się terminem „wykształcenie filozoficzne”. Wykształcenie naukowe powinno jego zdaniem, podobnie jak i Twardowskiego, poprzedzać wykształcenie filozoficzne:

Skoro się okazuje, że filozofia, jako dążenie do krytycznego poglądu na świat, musi uwzględnić dane nauk specjalnych, badających szczegółowe objawy świata, to rzecz naturalna, że wykształcenie naukowe specjalne poprzedzać powinno pracę nad wykształceniem fachowym w zakresie filozofii<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> *Ibid.*, s. 6.

<sup>4</sup> K. Twardowski: *O przygotowaniu naukowym do filozofii*, „Ruch Filozoficzny” 1920, 6, s. 97-98.

<sup>5</sup> Zob. H. Struve: *Wstęp krytyczny do filozofii*, Warszawa 1903, s. 720-733, 734-747.

<sup>6</sup> *Ibid.*, s. 721.

W skład wykształcenia naukowego według Struvego miały wchodzić nauki matematyczno-przyrodnicze, humanistyczne i znajomość języków obcych, takich jak: łacina, greka, francuski, niemiecki i angielski. Uzasadniał on nawet konieczność wykształcenia w zakresie nauk humanistycznych twierdząc, że mechaniczno-przyrodniczy sposób myślenia musi ustąpić tam, gdzie mamy do czynienia z religią, sztuką, życiem społecznym i stosunkami międzynarodowymi<sup>7</sup>. Myśliciel nie przestrzegający zasad obowiązujących w sferze nauk humanistycznych staje się, zdaniem Struvego, „doktrynerem podkopującym często mimo woli i wiedzy swą własną miłość prawdy dla prawdy”<sup>8</sup>. Dopiero tak pojęte wykształcenie naukowe stanowi, jego zdaniem, solidną postawę dla dalszego kształcenia umysłu filozoficznego, czyli filozoficznej kultury. Ogólnie rzecz biorąc, kultura filozoficzna, w rozumieniu Struvego, powinna polegać na umiejętności krytycznego ustosunkowania się do różnych zagadnień życia bez popadania w skrajny dogmatyzm z jednej i sceptycyzm z drugiej strony. Prócz tego celem tak pojętej kultury (wykształcenia) filozoficznego powinno być dążenie do wyrobienia sobie ogólnego poglądu na świat<sup>9</sup>. Sprawy związane z czynnikiem teoretycznym i praktycznym przedstawię w dalszej części pracy.

W latach 1903–1931 wielu filozofów i pedagogów polskich z różnych środowisk wypowiadało się na temat reformy propedeutyki filozofii w szkołach średnich. Wypowiedzi te zawierają jedynie fragmentaryczne dane, na podstawie których można odtworzyć różne, mniej lub bardziej do siebie podobne, koncepcje kultury filozoficznej. Terminem najczęściej w tym czasie spotykanym było „wykształcenie filozoficzne”. Niektórzy z piszących, jak np. Ignacy Halpern, nie używali żadnego bliskoznacznego terminu wyrażeniu „kultura filozoficzna”. Nie można jednak twierdzić, że nic pod względem treściowym nie wnieśli oni do badanego przedmiotu<sup>10</sup>.

Niewiele prac mówi o celach i zadaniach wykształcenia czy kultury filozoficznej. Można jednak wyjaśnić, jak wyglądałaby taka koncepcja w pracach osób, które nie używały pojęcia „kultura filozoficzna”. Poszczególne prace zawierają informacje, które częściowo są ze sobą tożsame bądź uzupełniają się. Zdaniem Kazimierza Sośnickiego i Reginy Rajchman-Ettingerowej zasadniczym celem kultury filozoficznej jest intelektualne rozwijanie jednostki oraz jej moralne kształcenie. Rajchman-Ettingerowa pisze, że moralne kształcenie jednostki ma na celu zespolenie „odmiennych i rozbieżnych stron kultury i umożliwienie wzajemnego oddziaływania”<sup>11</sup>. Podkreśla ona w ten sposób kulturowy aspekt

<sup>7</sup> *Ibid.*, s. 726.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 725.

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 737, 739, 745–746.

<sup>10</sup> Zob. I. Halpern: *O propedeutyce filozofii w szkole średniej*. „Przegląd Filozoficzny” 1919, z. III, s. 223–250.

<sup>11</sup> R. Rajchman-Ettingerowa: *Propedeutyka filozofii w szkole średniej*. „Przegląd Filozoficzny” 1930, s. 134.

społecznego oddziaływania. Prócz tego twierdzi, że chodzi tu też o wyrobienie wśród młodzieży zmysłu do dokonywania najogólniejszych syntez i wdrożenia jej do krytycznego, ścisłego i rzeczowego myślenia. Na ten ostatni wątek kultury filozoficznej kładzie szczególnie nacisk Helena Leleszówna i Bohdan Kieszkowski<sup>12</sup>. Wątek ten jednak nie wykracza treściowo poza cechy wniesione przez posiadanie kultury logicznej. Specyficzne cechy kultury filozoficznej wystąpią z chwilą sprecyzowania jej czynnika teoretycznego i praktycznego.

W przebadanej przeze mnie literaturze filozoficznej po raz pierwszy terminu „kultura filozoficzna” użył Kotarbiński. Termin ten wystąpił w pracy *W sprawie potrzeb filozofii u nas* opublikowanej w 1918 r. W artykule tym Kotarbiński nie rozwija koncepcji kultury filozoficznej. Twierdzi tylko, że korzystnie byłoby zorganizować pracę filozoficzną oparłszy ją na gruntownej znajomości jakiejś innej dyscypliny naukowej<sup>13</sup>. Stwierdzenie to pokrywałoby się z postulatem wykształcenia naukowego propagowanego przez Twardowskiego i Struvego.

Przez długi czas nie używał Kotarbiński wyrażenia „kultura filozoficzna”. W roku 1921 napisał pracę *O potrzebie zaniechania wyrazów „filozofia”, „filozof”, „filozoficzny” itp.* W pracy tej sugeruje, że należałoby wyrzucić z użycia w języku polskim słowo „filozofia”. W takim stanie rzeczy nie można mówić o jego koncepcji kultury filozoficznej, chociaż użył po raz pierwszy tego wyrażenia.

W roku 1926 termin „kultura filozoficzna” pojawił się u Stanisława Ossowskiego w pracy *Propedeutyka filozofii w szkole średniej*. Ścisłe wiązał on sprawę nauczania propedeutyki filozofii w szkole średniej ze sprawą kultury filozoficznej społeczeństwa<sup>14</sup>. Ossowski kładł też duży nacisk na kulturę filozoficzną nauczyciela pisząc, że odgrywa ona większą rolę w życiu i procesie nauczania niż wybór materiału przeznaczonego do nauczania. Swoim stwierdzeniem podkreślał, że większą wartość posiada czynnik praktyczny kultury filozoficznej niż czynnik teoretyczny. Celem nauczania filozofii i zadaniem kultury filozoficznej powinno być, jego zdaniem, umożliwianie prawidłowego funkcjonowania życia społecznego, tzn. rozbijanie osobistych przesądów i przyzwyczajzeń, tolerowanie cudzych przekonań, wyrabianie szerokiego humanitaryzmu<sup>15</sup>.

Z dalszej wypowiedzi Ossowskiego wyraźnie wynika, że kulturę filozoficzną łączył z kulturą świecką. Pisał bowiem, że wykładana w szkołach etyka wyznaniowa nie może przyczynić się do rozwoju szeroko pojętego humanitaryzmu.

W 1927 r. Marian Heitzman napisał dosyć obszerny artykuł *O kulturę*

<sup>12</sup> H. Leleszówna: *Cel nauczania propedeutyki w szkołach średnich*, „Przegląd Filozoficzny” 1931, s. 51–52; B. Kieszkowski: *Zagadnienie programu propedeutyki filozofii*, *ibid.*, s. 59–60.

<sup>13</sup> T. Kotarbiński: *W sprawie potrzeb filozofii u nas* [w:] *Wybór pism*, t. 2, Warszawa 1958, s. 413.

<sup>14</sup> Por. S. Ossowski: *Propedeutyka filozofii w szkole średniej*, „Przegląd Filozoficzny” 1926, s. 231.

<sup>15</sup> *Ibid.*, s. 232.

*filozoficzną młodzieży*<sup>16</sup>. W jego pracy kilka razy pojawia się termin „kultura filozoficzna”. Pojęcie to wiązał z posiadaniem metody, dzięki której można by dokonywać syntetycznego ujmowania problemów teoretycznych. Prócz tego działalność syntetyzującą można, jego zdaniem, przенosić na problemy współżycia społecznego. Nie można jednak zacząć pracy nad organizowaniem społeczeństwa nie zaczynając jej nad zorganizowaniem siebie. „Propaguje się hasła organizacji pracy, tworzy się instytuty naukowe w tym celu, pisze Heitzman, a zapomina się, że aby zorganizować pracę i społeczeństwo trzeba naprzód zorganizować jednostkę”<sup>17</sup>. Celem kultury filozoficznej, w jego ujęciu, byłoby więc osiągnięcie takiej metody postępowania, dzięki której jednostka zorganizowawszy swoje życie wewnętrzne i intelektualne mogłaby ustanawiać prawidłowe stosunki społeczne.

W 1930 r. terminu „kultura filozoficzna” użył Bolesław Gawecki. Jego zdaniem kultura filozoficzna również spełnia doniosłą rolę na terenie państwa. Prowadzi ona bowiem do harmonii i pogłębienia życia społecznego. Podkreślał więc, tak jak i inni, społeczny charakter tego pojęcia. W swoim artykule pisał: „Jej brak dawał się nieraz dotkliwie we znaki Polakom, skłonnym wciąż jeszcze do brania błyskotliwych pozorów za rzeczywistość”<sup>18</sup>. W innym fragmencie dodaje, że walkę narodowym wadom, w myśl zadań kultury filozoficznej, powinni wypowiedzieć ci, którzy mają za zadanie uzupełnić wykształcenie uczniów w myśleniu jasnym, ścisłym, rzeczowym i krytycznym.

Obszerniejszą rozprawę na temat kultury filozoficznej napisał Kotarbiński. Pochodzi ona z 1935 roku. Zadanie tej pracy zostało jednak wykonane częściowo. Omówiono w niej bowiem i zanalizowano z podaniem zarysu historycznego tylko czynnik teoretyczny. Z tego względu rozprawa ta ma ograniczone znaczenie dla rekonstrukcji badanego pojęcia, mimo to zawiera dużo cennych informacji na temat czynnika teoretycznego. Wyróżnił w niej Kotarbiński i dosyć szeroko przedstawił cztery części składowe tego czynnika. Jedną z nich jest pogląd na świat, inną część składową stanowi logika. Części te można by ująć w stylizacji podmiotowej i wówczas otrzymalibyśmy koncepcję czynnika praktycznego. Biorąc ten ostatni wzgląd pod uwagę można powiedzieć, że Kotarbiński pisząc o kulturze filozoficznej wykonał tylko połowę zadania.

Po wyzwoleniu w roku 1945 temat kultury filozoficznej w Polsce nie był poruszany.

Jeśli chodzi o częstość występowania wyrażenia „kultura filozoficzna” w polskiej literaturze filozoficznej XX wieku, to jest ona o wiele uboższa od statystyki wyrażenia „kultura logiczna”. Zapewne przyczyniły się do tego względy merytoryczne. Logika rozwijała się stopniowo i w sposób jednoznaczny. Z tego względu nie była ona w takim stopniu jak filozofia zależna od różnych

<sup>16</sup> M. Heitzman: *O kulturę filozoficzną młodzieży*, „Minerwa Polska” 1927, 4, s. 357–370.

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 366.

<sup>18</sup> B. Gawecki: *W sprawie propedeutyki filozofii*, „Przegląd Filozoficzny” 1930, s. 137.

punktów widzenia i różnych interpretacji. Filozofia w porównaniu z logiką narażona była w większym stopniu na różne wykluczające się niekiedy interpretacje i dlatego trudniej było stworzyć powszechnie zaaprobowaną koncepcję kultury filozoficznej niż kultury logicznej.

W przebadanej przez mnie polskiej literaturze filozoficznej XX wieku użyto 17 razy wyrażenia „kultura filozoficzna”. Wyrażenie to występuje w pracach Kotarbińskiego, Heitzmana, Ossowskiego i Gaweckiego. Biorąc pod uwagę tylko te prace, w których występuje wyrażenie „kultura filozoficzna” napisano ogółem 59 stron tekstu drukowanego. Należałoby też rozstrzygnąć, kto wniósł największy wkład teoretyczny do koncepcji kultury filozoficznej. Sprawę należałoby badać biorąc także pod uwagę następujące czynniki: ilość stron tekstu poświęconego temu zagadnieniu, częstość występowania w tekście wyrażenia „kultura filozoficzna” oraz obecność w tekście wyrażen bliskoznacznych wyrażeniu „kultura filozoficzna”. Było bowiem wielu myślicieli, którzy wnieśli znaczny wkład teoretyczny do badanego pojęcia posługując się jedynie wyrażeniami bliskoznaczymi. Mam tu na myśli Struvego i Twardowskiego. Wiele jeszcze osób używało wyrażen bliskoznacznych wyrażeniu „kultura filozoficzna”; jednak ich wkład do badanego zagadnienia jest nieco mniejszy. Mam tu na myśli Leleszównę, Kieszkowskiego, Rajchman-Ettingerową i Sośnickiego. Rozważań ich jednak nie można lekceważyć, gdyż wnoszą one nowe intuicje do badanego pojęcia przez podanie nowych wyrażen bliskoznacznych. Leleszówna np. operuje wyrażeniem „myślenie filozoficzne”<sup>19</sup>, które nie występuje w pozostałych tekstach, Sośnicki natomiast operuje wyrażeniem „wykształcenie duchowe”<sup>20</sup>.

Duży wkład do koncepcji kultury filozoficznej, ze względu na ilość stron poświęconych tej problematyce i ilość wyrażen bliskoznacznych wniósł Struve i Twardowski. U Struvego wyrażenia bliskoznaczne występują 35 razy na 48 stronach drukowanego tekstu. Spośród wyrażen, którymi on operuje najczęściej (tzn. 23 razy) występuje wyrażenie „wykształcenie filozoficzne”. W następnej kolejności są: „uzdolnienia filozoficzne” i „ideał wykształcenia filozoficznego”. Każde z nich występuje 4 razy. U Twardowskiego wyrażenia bliskoznaczne występują 18 razy na 14 stronach drukowanego tekstu. Najczęściej występuje wyrażenie „wykształcenie filozoficzne” (12 razy), a potem wyrażenie „przygotowanie filozoficzne” (3 razy).

Biorąc pod uwagę częstość występowania wyrażenia „kultura filozoficzna” w pracach nawiązujących do tego zagadnienia na pierwszym miejscu należałoby umieścić Kotarbińskiego (10 razy), później Heitzmana (4 razy), Ossowskiego (2 razy) i na końcu Gaweckiego (1 raz). Charakterystyka ta jednak nie jest wyczerpująca, gdyż nie uwzględnia twórczości Struvego i Twardowskiego. Dokładna analiza ich prac wykazała, pomijając względy formalne takie jak występowanie wyrażenia „kultura filozoficzna”, że wnieśli oni duży wkład do

<sup>19</sup> Leleszówna: *Cel nauczania...*, s. 51.

<sup>20</sup> K. Sośnicki: *Propedeutyka filozoficzna w szkole średniej*, „Muzeum” 1919, 6, s. 227.

znajomości czynnika teoretycznego a przede wszystkim praktycznego. Bez uwzględnienia ich prac nie można byłoby dokonać dokładnej rekonstrukcji pojęcia kultury logicznej. Ponieważ można dokonać rekonstrukcji pojęcia kultury logicznej za pomocą samego tylko czynnika praktycznego, odwrotnie zaś jest to niemożliwe, należałoby przyjąć, że największy wkład do badanego pojęcia wniósł Struve, Twardowski, Kotarbiński, Heitzman, Ossowski i Gawecki.

Chociaż Struve i Twardowski wnieśli stosunkowo najwięcej materiału do koncepcji kultury filozoficznej, to jednak nie wyczerpali zakresu badanego tematu. Każda osoba poruszająca sprawę nauczania propedeutyki filozofii w szkole średniej wносиła nowe intuicje do omawianego zagadnienia nie ograniczając się w swych wypowiedziach do powtarzania tego, co powiedzieli poprzednicy. Wskazówka metodologiczna płynąca z powyższych rozważań jest taka, że aby zrekonstruować pojęcie kultury filozoficznej, jakie panowało wśród filozofów i pedagogów polskich związanych ze szkołą lwowsko-warszawską należałoby uwzględnić prócz poglądów Twardowskiego, Kotarbińskiego i Struvego poglądy wszystkich tych, którzy pisali i brali udział w dyskusjach dotyczących propedeutyki filozofii. Poglądy wymienionych myślicieli będą uważał za wiodące. Struve wyraźnie postawił problem naukowego przygotowania do filozofii i rozwijał czynnik praktyczny kultury filozoficznej. Twardowski również kładł nacisk na czynnik praktyczny, natomiast Kotarbiński w doskonalszy niż inni sposób rozwinął koncepcję czynnika teoretycznego.

#### KONSTRUKCJA POJĘCIA KULTURY FILOZOFICZNEJ

Termin „kultura filozoficzna”, podobnie jak i termin „kultura logiczna” spełnia te same warunki formalne. Wchodzi on mianowicie w skład szerszego od siebie pojęcia kultury. Sam zaś termin „kultura” jest wieloznaczny i w związku z tym trudno byłoby podać wszystkie sposoby jego rozumienia. Dla tematu pracy nie jest to jednak potrzebne. Pojęcie kultury filozoficznej, będąc w stosunku podrzędności do pojęcia kultury, dziedziczy wszystkie jej pozytywne i negatywne cechy. Ponieważ pojęcie kultury obarczone jest względnością i nieostrością, zatem tymi samymi cechami będzie obarczone pojęcie kultury filozoficznej. Biorąc to pod uwagę można mówić o posiadaniu kultury filozoficznej w mniejszym lub większym stopniu. Nieostrość tego pojęcia związana jest z jego względnością. Względność zaś wiąże się z faktem czasowego rozwoju różnych nauk, które mogą stanowić czynnik teoretyczny badanego pojęcia. W związku z tym możemy powiedzieć, że jakiś człowiek posiada kulturę filozoficzną wtedy, gdy posiada on znajomość teoretyczną nauk stanowiących czynnik teoretyczny w takim stopniu, jaki obowiązuje w danym czasie. Jest rzeczą oczywistą, że sama znajomość czynnika teoretycznego jeszcze nie świadczy o tym, iż człowiek posiada kulturę filozoficzną. Czynnik teoretyczny jest niezbędny, ale i niewystar-

czający. Wymaga on dopełnienia umiejętnością praktyczną, jaka wiąże się z naukami stanowiącymi czynnik teoretyczny. Widzimy więc, że względność pojęcia kultury wiąże się ze stopniem rozwoju wiedzy i umiejętności obowiązującym w określonym przedziale czasu. Ponieważ jednak termin „przedział czasu” jest nieostry, zatem i pojęcie kultury, a w tym kultury filozoficznej, będzie nosiło cechę nieostrości.

Problem kultury filozoficznej ujawnił się z chwilą, gdy pojawiła się potrzeba reorganizacji propedeutyki filozofii w szkole średniej. W związku z tym posiada on, podobnie jak i kultura logiczna, funkcję dydaktyczną, wychowawczą i naukową<sup>21</sup>. Te trzy podstawowe funkcje kultury filozoficznej mają z kolei aspekt jednostkowy, tzn. są potrzebne do wewnętrznego zorganizowania się jednostki ludzkiej oraz aspekt społeczny, tzn. służą zorganizowaniu społeczeństwa. Heitzman łączył te dwa aspekty w całość, gdy twierdził, że nie można organizować stosunków społecznych nie będąc samym wewnątrznie zorganizowanym. Zorganizować zaś siebie samego możemy przez usilną pracę nad sobą. Na skutek takiej pracy uzyskujemy sprawność i wiedzę w określonej dziedzinie drogą spotęgowania i rozwinięcia swych pierwotnych dążeń i uzdolnień. Wewnętrzne zorganizowanie siebie to tyle więc, co uzyskanie pewnej kultury. W zależności zaś od tego, w jakiej dziedzinie to zorganizowanie nastąpi, możemy mówić o pewnym rodzaju kultury. Biorąc zaś pod uwagę wewnętrzną kulturę jednostek składających się na dane społeczeństwo, możemy mówić o kulturze całego społeczeństwa.

Azeby przyswoić sobie kulturę filozoficzną i móc z niej efektywnie korzystać musi być spełniony warunek wstępny. Trzeba posiadać odpowiednie wykształcenie czy przygotowanie naukowe. Tego zdania był Struve, Heitzman, Twardowski i Sośnicki. Twardowski napisał nawet artykuł *O przygotowaniu naukowym do filozofii*<sup>22</sup>. Wcześniej założyliśmy, że wyrażenia: „wykształcenie filozoficzne” czy „przygotowanie filozoficzne” są bliskoznaczne wyrażeniu „kultura filozoficzna”. Rozumując analogicznie można przyjąć, że wyrażenia: „wykształcenie naukowe” czy „przygotowanie naukowe” mogą być bliskoznaczne wyrażeniu „kultura naukowa”. Każdy z wymienionych czterech myślicieli zdawał sobie sprawę z tego, że nie jest możliwe posiadanie jakiegokolwiek kultury naukowej. Kultura filozoficzna musi się opierać na jakimś materiale faktograficznym. Takiego materiału dostarcza kultura naukowa. Najobszerniej sprawę kultury naukowej ujmował Struve. Jego zdaniem na pojęcie to składa się dobra znajomość języków obcych, takich jak: grecki, łacina, francuski, niemiecki i angielski. Celem tej umiejętności jest czytanie w oryginale dzieł sławnych filozofów<sup>23</sup>. Prócz tego

<sup>21</sup> Zob. Kotarbiński: *W sprawie potrzeb...*, s. 413; Haleprn: *op. cit.*, s. 247; H. Struve, *Wykształcenie filozoficzne fachowe [w:] op. cit.*, s. 737; Heitzman: *op. cit.*, s. 362; K. Twardowski: *Więcej filozofii*, „Ruch Filozoficzny” 1935, 1-4, s. 1.

<sup>22</sup> Twardowski: *O przygotowaniu naukowym...*, s. 97-99.

<sup>23</sup> H. Struve: *Wykształcenie naukowe specjalne jako współczynnik wykształcenia filozoficznego [w:] op. cit.*, s. 727.

twierdził on, że człowiek posiadający kulturę naukową powinien posiadać znajomość nauk przyrodniczych, matematycznych i humanistycznych. Szczególnie wielkie znaczenie dla kultury filozoficznej upatrywał on w naukach humanistycznych<sup>24</sup>. Twardowski podobnie jak Struve ujmował kulturę naukową. Jego zdaniem składają się na nią nauki empiryczne, matematyczne i humanistyczne<sup>25</sup>. Zarówno Struve jak i Twardowski twierdzili, że aby sensownie uprawiać filozofię trzeba posiadać dokładną znajomość jednej z wymienionych nauk. Jest rzeczą pożyteczną posiadać dobrą znajomość matematyki, ale nie należałoby zaniedbywać nauk humanistycznych. W zakresie pozostałych nauk wystarczyć może, ich zdaniem, znajomość encyklopedyczna zagadnień. Heitzman nie rozwijał dokładniej koncepcji kultury naukowej. Jego zdaniem można posiadać kulturę filozoficzną operując wiadomościami z zakresu szkoły średniej<sup>26</sup>. Zdaniem Struvego i Twardowskiego posiadane wiadomości w zakresie przynajmniej jednej nauki powinny wykraczać poza zakres wiadomości ze szkoły średniej. Sośnicki do kultury naukowej podszedł z pozycji pedagoga. Zastanawiał się on nad tym, jakim naukom wykładanym w szkole średniej podporządkować nauki filozoficzne. Chodziło o stworzenie takiego podporządkowania, ażeby uczeń odniósł maksymalne korzyści z nauk filozoficznych i niefilozoficznych<sup>27</sup>. Podobnie jak Heitzman nie wykraczał on poza zakres wiadomości uzyskanych w szkole średniej.

A. Czynniki teoretyczny. Na pojęcie kultury filozoficznej składają się dwa podstawowe czynniki wzajemnie ze sobą powiązane: czynnik praktyczny, czyli umiejętne i sprawne operowanie informacjami w zakresie nauk wchodzących w skład pojęcia kultury filozoficznej oraz czynnik teoretyczny, czyli wiedza w zakresie tych nauk. Na ogół mniejszą uwagę zwracano na umiejętność i sprawność w operowaniu danymi nauk. Wyjątek stanowią tu prace Twardowskiego, w mniejszym zaś stopniu Gaweckiego, Ossowskiego, Leleszówny. Kotarbiński, Struve i inni rozwijali dokładniej koncepcję czynnika teoretycznego. Bardzo szeroko przedstawił koncepcję czynnika teoretycznego Kotarbiński. Jego zdaniem treść tego czynnika stanowią cztery grupy zagadnień. Pierwszą grupę stanowią zagadnienia światopoglądowe. Można przyswoić sobie filozoficzny pogląd na świat, zdaniem Kotarbińskiego, przez studiowanie historii filozofii. Historia filozofii jest więc niejako nauką wiodącą. „Studiując wnikliwie historię filozofii, pisał Kotarbiński, można się bardzo rozwinąć, można się wiele nauczyć, a przede wszystkim można i trzeba odczytać się wiele”<sup>28</sup>. Inną grupę

<sup>24</sup> *Ibid.*, s. 726–727.

<sup>25</sup> Twardowski: *O przygotowaniu naukowym...*, s. 97–98. Warunkiem dla uczęszczających na seminarium do Twardowskiego była znajomość łaciny i greki oraz podstawowych języków nowożytnych.

<sup>26</sup> Heitzman: *O kulturę filozoficzną...*, s. 359, 368.

<sup>27</sup> Sośnicki: *Propedeutyka filozoficzna...*, s. 330.

<sup>28</sup> T. Kotarbiński: *Kultura filozoficzna [w:] Wybór pism*, t. 2, s. 458.

zagadnień w obrębie czynnika teoretycznego stanowi etyka. Celem jej jest konstrukcja ideału. W skład etyki wchodzi zagadnienia moralne, których rozwiązanie wskaże, jak należy żyć uczciwie oraz zagadnienia biotechniczne wskazujące jak żyć szczęśliwie<sup>29</sup>. Następną grupę zagadnień, której celem jest poznanie samego siebie stanowi psychologia. Nie chodzi jednak Kotarbińskiemu o psychologię rozpatrującą takie zagadnienia metafizyczne, jak np. zagadnienie substancjalności duszy, ale o psychologię opartą na eksperymencie zewnętrznym<sup>30</sup>. Ostatnią grupę zagadnień stanowi, zdaniem Kotarbińskiego, logika, metodologia i teoria poznania. Dzięki tym naukom zagadnienia światopoglądowe, etyczne i psychologiczne mogą być konsekwentnie uporządkowane, a zatem mogą stanowić spójną całość.

Czynnik teoretyczny w ujęciu Struvego niewiele różnił się od treści, jaką nadawał mu Kotarbiński. Do nauk, które zostały wymienione włączył Struve estetykę, metafizykę i wstęp do filozofii. Uporządkował on jednak nauki według innej kolejności niż to czynił Kotarbiński. Nauką wiodącą uczynił studia nad poszczególnymi zagadnieniami filozoficznymi. Realizowane to było w zakresie przedmiotu, który nosił nazwę „Wstęp do filozofii”. Następną grupę zagadnień, historię filozofii, stawiał na drugim miejscu i wreszcie na końcu pozostawiał studiowanie poszczególnych nauk filozoficznych, takich jak: logika, metafizyka, psychologia, estetyka i etyka<sup>31</sup>. Inni, jak Heitzman, Rajchman-Ettingerowa, Ossowski uważali, że w skład nauk filozoficznych powinna jeszcze wchodzić socjologia<sup>32</sup>.

Jeśli chodzi o związki występujące między naukami filozoficznymi, to zwolennicy psychologizmu (Ossowski, Pechnik, Bohdan Zawadzki i inni) uważali, że nauką podstawową wśród innych nauk filozoficznych powinna być psychologia a dopiero potem logika. Przeciwnicy psychologizmu uważali, że nauką podstawową powinna być logika. Edmund Parnes proponował, aby do czynnika teoretycznego weszły nauki o osobliwych stanach świadomości, takie jak okultyzm i spirytyzm<sup>33</sup>.

Między czynnikiem teoretycznym i praktycznym kultury filozoficznej istnieją związki podobne do tych, jakie zachodzą między analogicznymi elementami kultury logicznej. Im bogatszy jest materiał informacyjny w obrębie czynnika teoretycznego, tym potencjalnie wyższą kulturę filozoficzną może posiadać człowiek. Dodatkowym warunkiem, który musi być spełniony, aby człowiek posiadał kulturę filozoficzną, jest stopień praktycznego opanowania czynnika teoretycznego. Można zatem powiedzieć, że kulturę filozoficzną jednostki

<sup>29</sup> *Ibid.*, s. 463.

<sup>30</sup> *Ibid.*, s. 468.

<sup>31</sup> Struve: *Wykształcenie filozoficzne...*, s. 734, 738, 739, 746.

<sup>32</sup> Zob.: Rajchman-Ettingerowa: *op. cit.*, s. 135; Ossowski: *op. cit.*, s. 232; Heitzman: *op. cit.*, s. 367.

<sup>33</sup> E. Parnes: *W sprawie reformy tzw. propedeutyki filozoficznej w naszych szkołach średnich*, „Museum” 1913, t. II, z. 1, s. 212.

ludzkiej wyznacza bogactwo treści tego czynnika i stopień ich opanowania. Ponieważ w skład kultury filozoficznej wchodzi kultura logiczna, osoba posiadająca kulturę filozoficzną nie może działać niezgodnie z zasadami postępowania, do jakich prowadzi posiadanie kultury logicznej. Charakteryzuje się ona natomiast czynnikiem dodatkowym, którego nie posiada osoba mająca tylko kulturę logiczną.

Podczas dokonywania analizy czynnika praktycznego kultury filozoficznej określe, na czym polega ta wartość dodatkowa.

B. Czynniki praktyczne. Ponieważ logika wchodzi w zakres czynnika teoretycznego kultury filozoficznej, zatem osoba posiadająca kulturę filozoficzną będzie charakteryzowała się poprawnością rozumowania pod względem logicznym oraz umiejętnością wyrażenia własnych myśli. Z tych dwóch umiejętności wynikają dwie cechy konsekwentne: racjonalna postawa wobec twierdzeń, które uznaje się za prawdziwe oraz konsekwencja w zakresie działania i myślenia. Wymienione czynniki mają charakter swoiście filozoficzny, czyli stanowią cechy konstytutywne kultury filozoficznej, które nie dają się logicznie wyprowadzić z umiejętności i cech konsekwentnych właściwych dla czynnika praktycznego kultury logicznej i nie są z nimi w sprzeczności. Ponieważ zaś etyka wchodzi w skład pojęcia kultury logicznej, jej postulaty nie są również elementem swoistym dla czynnika praktycznego kultury filozoficznej.

Kultura logiczna nie zakłada dokonywania syntezy faktów z różnych dziedzin życia i z różnych nauk. Kiedy mówimy, że jedną z cech kultury logicznej jest dostrzeżenie związków twierdzenia lub faktu z innymi twierdzeniami lub faktami, to zawsze dodajemy „z innymi faktami lub twierdzeniami, ale podobnej natury”. Człowiek posiadający kulturę filozoficzną wznosiłby się w swoich uogólnieniach na wyższe piętro abstrakcji. Wielu filozofów polskich, jak np. Struve, Kotarbiński, Heitzman i Leleszówna, określali ten problem jako zagadnienie najogólniejszego, filozoficznego poglądu na świat. Rozwijanie światopoglądu wiązało się u Kotarbińskiego i Struvego ze studiowaniem historii filozofii. „Studiując wnikliwie historię filozofii, pisał Kotarbiński, można się bardzo rozwinąć, można się wiele nauczyć...”<sup>34</sup>. Tendencja do tworzenia najogólniejszych syntez byłaby więc swoistą cechą czynnika praktycznego kultury filozoficznej.

Twardowski dopuszczał istnienie takiej tendencji. Nie twierdził on jednak, że można zrealizować do końca ideę naukowego światopoglądu pojętego monistycznie. Z tą dążnością do uogólnień wiąże się ściśle cecha inna. Jest nią tolerancja pozbawiona cech dogmatyzmu, doktrynerstwa i sceptycyzmu. Wobec niemożliwości dokonania ostatecznej syntezy rodzi się przeświadczenie, że nie ma wspólnej miary ściśłości dla zagadnień pochodzących z różnych dziedzin życia. Wyraz temu przekonaniu dał również J. Łukasiewicz w swojej mowie rektorskiej inauguracyjnej rok szkolny 1922/23 w Uniwersytecie Warszawskim.

<sup>34</sup> Kotarbiński: *Kultura filozoficzna*, s. 458.

„Syntezą badań filozoficznych jest system filozoficzny, wszechstronny pogląd na świat i na życie. Systemu takiego dać nie potrafię; nie wierzę bowiem, by można dziś stworzyć system filozoficzny, który by spełniał wymagania metody naukowej” (*O determinizmie*). Zrozumienie niemożności zbudowania światopoglądu monistycznego rodzi tolerancję. Z rozwojem zjawiska tolerancji związany jest rozwój psychologii. Synteza wiedzy powinna się dokonywać, zdaniem Twardowskiego, „[...] w oświeceniu psychiki ludzkiej, tego ostatecznego źródła zarówno wszelkich nauk humanistycznych i przyrodniczych jak też wszelkich dzieł literatury i wszelkich w historii zapisanych działań ludzkich”<sup>35</sup>. O tolerancji jako antytezie fanatyzmu pisał Kotarbiński, wspominał Twardowski, Struve i Ossowski.

Zasada tolerancji i świadomość niemożności zbudowania światopoglądu monistycznego leżą u podstaw światopoglądu pluralistycznego, który charakteryzował przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej.

Wymienione cechy, chociaż związane są z ludzką jednostką, mają też aspekt społeczny. Zdaniem Ossowskiego harmonijne życie społeczne może się rozwijać przy założeniu szeroko pojętego humanitaryzmu, a więc i tolerancji<sup>36</sup>. Społeczny aspekt dążenia do najogólniejszej syntezy i tolerancji występował wyraźnie u Heitzmana, Ossowskiego, Gaweckiego, Rajchman-Ettingerowej, Halperna i Kotarbińskiego. Szczególnie wyraźnie występuje on u Heitzmana, który sugeruje, że jednostka nie może być dobrym obywatelem, jeśli nie posiada kultury filozoficznej. Nie jest bowiem w stanie zrozumieć współpracy i kooperacji między warstwami i zawodami, gdyż nie traktuje państwa jako organicznej całości<sup>37</sup>. W sposób nieco odmienny jedność społeczną ujmowała Rajchman-Ettingerowa. Rozumiała ją ona w aspekcie kulturowym<sup>38</sup>.

Na podstawie przeprowadzonych analiz widzimy, że cechami swoistymi czynnika praktycznego kultury filozoficznej jest tendencja do najogólniejszych syntez przejawiająca się jednostkowo i społecznie oraz tolerancja występująca jako zasada działania jednostki lub zasada działania społecznego.

#### ZWIĄZEK KULTURY FILOZOFICZNEJ Z TEORIĄ KULTURY ŚWIECKIEJ

Ponieważ w skład kultury filozoficznej wchodzi kultura logiczna, zatem wszystkie te cechy będą przysługiwały teorii kultury świeckiej, jakie przysługują jej w związku z kulturą logiczną. Obowiązujący więc będzie nadal, jako podstawowy, wniosek prof. Andrzeja Nowickiego dotyczący racjonalistycznego i pluralistycznego podejścia do problemów kultury, w taki sposób, aby nazwy

<sup>35</sup> Twardowski: *Filozofia w szkole średniej*, s. 2.

<sup>36</sup> Por.: Ossowski: *op. cit.*, s. 232.

<sup>37</sup> Por.: Heitzman: *op. cit.*, s. 364.

<sup>38</sup> Rajchman-Ettingerowa: *op. cit.*, s. 132–133.

pozorne nie zasłaniały sobą rzeczywistego przedmiotu kultury<sup>39</sup>. W skład teorii kultury świeckiej tworzonej przez osoby posiadające kulturę filozoficzną weszłyby więc tylko zespoły takich przekonań, które spełniałyby warunki racjonalności, tzn. które byłyby intersubiektywnie komunikowalne i kontrolowalne. Warunki te twierdzeniom uznawanym za racjonalne stawiali wszyscy przedstawiciele szkoły lwowsko-warszawskiej piszący na temat kultury filozoficznej. Podstawowym więc zadaniem kultury świeckiej powinna być obrona interesów społeczeństwa przed bezkrytycznym pojmowaniem poglądów głoszonych przez różne odmiany postaw irracjonalistycznych. Poglądy te bowiem nie spełniając warunku intersubiektywnej kontrolowalności nie są możliwe do sprawdzenia, a zatem mogą się okazać fałszywe. W związku z tym podstawową cechą człowieka tworzącego kulturę świecką jest we wszelkich sprawach merytorycznych kierować się rozumem<sup>40</sup>.

Pojęcie kultury logicznej jest węższe od pojęcia kultury filozoficznej. Z tego wynika, że koncepcja kultury świeckiej stworzona na gruncie kultury filozoficznej powinna ulec rozszerzeniu o dodatkowe postulaty, które trudno byłoby sprecyzować w oparciu o teorię kultury logicznej. Swoistymi cechami czynnika praktycznego kultury filozoficznej są: dążenie do ogólnej syntezy, tzn. do najogólniejszego, naukowego poglądu na świat i zasada tolerancji. Cechy te powinny się stać zasadami dodatkowymi, wyznaczającymi działalność osoby tworzącej kulturę świecką. Jak już wcześniej zaznaczyłem dążenie do ogólnej syntezy i zasada tolerancji są ze sobą ściśle powiązane. Nie jest możliwe dokonanie ogólnej syntezy, jeśli wszystkie sprawy ujmuje się z jednakową miarą ścisłości. Człowiek tworzący kulturę świecką, aby nie utracić wątków, które mogą stanowić jej wszechstronność i bogactwo musi, zgodnie z zasadą tolerancji, zaaprobować te wszystkie postawy, które się mieszczą w zakresie bardzo szeroko pojętego racjonalizmu. W ten sposób nie przekroczy wskazań, jakie stawiała koncepcja kultury świeckiej w oparciu o kulturę logiczną. Zastosowanie zasady tolerancji w działalności praktycznej pozwoli na stworzenie harmonijnej koncepcji stosunków społecznych, tzn. takich stosunków, które powinny stopniowo eliminować różne nierówności społeczne<sup>41</sup>. Ukoronowaniem tego typu działalności będzie stworzenie takiego ogólnego poglądu na świat, w którym uzasadnienie znajdą zarówno jednostki, jak i różne grupy społeczne.

<sup>39</sup> Por.: A. Nowicki: *Polska filozofia kultury (1918–1939) a teoria kultury świeckiej*, „Euhemer” 1977, 1 (103), s. 5.

<sup>40</sup> K. Ajdukiewicz: *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Kraków 1949, s. 77.

<sup>41</sup> Por.: Kotarbiński: *Kultura filozoficzna*, s. 463. Zdaniem Ossowskiego nie można stworzyć społecznej podstawy dla szeroko pojętego humanitaryzmu opierając się na etyce wyznaniowej. Zob. Ossowski: *op. cit.*, s. 232.

## SUMMARY

In Polish philosophical literature there has not so far appeared a study developing a conception of philosophical culture which persisted among Polish philosophers in the interwar period. This conception was connected with the concept of logical culture and had the same origin. It therefore derived from the Warsaw–Lvov school and was propagated by its continuators. A major role in its development was played by K. Twardowski, T. Kotarbiński, and H. Struve, although the latter did not belong to the Warsaw–Lvov school.

Similarly to logical culture, the conception of philosophical culture can be characterized by distinguishing in it theoretical and practical aspects. The theoretical aspect of philosophical culture includes information from the domains of history of philosophy, ethics, psychology, logic, methodology, and epistemology, whereas in the sphere of the practical aspect these data are reflected as a capacity of reasoning and articulating one's own thoughts as well as an ability to carry out the most general syntheses.

The concept of philosophical culture indicates certain features which should characterize a propagator of secular culture. These features include: a rationalistic attitude to various opinions and an ability to perform a general synthesis combined with the principle of tolerance.

## РЕЗЮМЕ

В польской философской литературе не разработана до сих пор концепция философской культуры, созданная польскими философами между первой и второй мировыми войнами. Концепция эта связана с понятием логической культуры и имела тот же источник. Она возникла в среде львовско-варшавской школы и популяризировалась ее продолжителями. Значительную роль в ее формировании сыграли К. Твардовски, Т. Котарбински и Х. Струве, который к ней не принадлежал.

Концепцию философской культуры, как и логической культуры, можно охарактеризовать выделяя в ней теоретический и практический факторы. Теоретический фактор философской культуры включает знание истории философии, этики, психологии, логики, методологии и теории познания, в сфере практического фактора зато эти знания проявляются как способность мышления и излагания своих мыслей, а тоже умение проводить самый общий синтез.

Из понятия философской культуры вытекают некоторые черты, которыми должен обладать человек пропагирующий светскую культуру. Эти черты это: рационалистическое отношение к различным взглядам, способность проводить синтез, тесно связана с толерантностью.

